

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 31 maja 2021 roku, sygn. akt I Ns 11/19 w sprawie z wniosku J. J. z udziałem R. S. o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy w Pabianicach:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego J. J. i R. S. wchodzi:

- 1) wierzytelność z tytułu nakładu na nieruchomości uczestniczki postępowania położoną w O. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), w postaci wzniesienia części budynku mieszkalnego – o wartości 88.487 złotych,
- 2) więźba dachowa – o wartości 3.567 złotych,
- 3) pustaki – o wartości 2.540 złotych,
- 4) samochód osobowy marki P. (...) nr rej. (...) – o wartości 29.000 złotych,
- 5) betoniarka – o wartości 450 złotych,
- 6) garaż blaszany – o wartości 850 złotych,
- 7) kwota 640,30 zł złożona na rachunku bankowym prowadzonym na rzecz uczestniczki postępowania przez Pa-Co-Bank Bank Spółdzielczy w P.,
- 8) kwota 1.862,58 zł złożona na rachunku bankowym prowadzonym na rzecz wnioskodawcy przez (...) Bank (...) S.A. w K.,

II. dokonał podziału majątku wspólnego J. J. i R. S. w ten sposób, że:

- a. przyznał wnioskodawcy J. J. składnik majątku wspólnego wskazany w punkcie I podpunkcie 8,
- b. przyznał uczestniczce postępowania R. S. składniki majątku wspólnego wymienione w punkcie I podpunktach 1-3 oraz 5-7,
- c. zarządził sprzedaż samochodu osobowego marki P. (...) nr rej. (...) w drodze sprzedaży publicznej przez komornika sądowego,

III. zasądził do uczestniczki postępowania R. S. na rzecz wnioskodawcy J. J. dopłatę w wysokości 47.335,86 zł - oznaczyć termin jej płatności na trzy miesiące od dnia uprawomocnienia się postanowienia - wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności,

IV. określił, że suma uzyskana ze sprzedaży samochodu osobowego marki P. (...) nr rej. (...) podlega podziałowi po połowie na rzecz wnioskodawcy i uczestniczki postępowania,

V. stwierdził, że wnioskodawca i uczestniczka postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Apelację od opisanego orzeczenia wywiedli wnioskodawca oraz uczestniczka.

Uczestniczka, zaskarżając postanowienie w części, dotyczącej pkt I oraz w części dotyczącej punktu III postanowienia w zakresie kwoty 18.578,60 zł, zarzuciła nie uwzględnienie faktów, jakimi są zeznania stron, jak również wpisy w dzienniku budowy dotyczące prowadzenia budowy systemem gospodarczym, a w konsekwencji błędne określenie wartości nakładów poczynionych na nieruchomości uczestniczki, obejmujące wartość robocizny i sprzętu.

W konsekwencji podniesionych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zmniejszenie wskazanej w punkcie kwoty 88.487,00 zł do kwoty 51.329,81 zł i tym samym obniżenie dopłaty w wysokości 47.335,86 zł do kwoty 28.757,26 zł, a także zasądzenie od J. J. na rzecz uczestniczki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I-szą instancję oraz za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację uczestniczki wnioskodawca wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Uczestnik, zaskarżył postanowienie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. błędne ustalenie składu majątku wspólnego stron poprzez pominięcie pustaków w ilości 771 o wartości 6.532 zł i przyjęcie, że w skład tego majątku wchodzi tylko pustaki o wartości 2.540 złotych, w sytuacji, gdy w skład majątku wchodzi także wskazane pustaki w ilości 771 sztuk o wartości 6.532 zł, co z kolei skutkowało zaniżeniem kwoty ostatecznej dopłaty na rzecz wnioskodawcy o kwotę 3.266 zł,
2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 520 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i orzeczenie o wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania między stronami, w sytuacji, gdy strony były w różnym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, uczestniczki na rozprawie w dniu 19 stycznia 2021 roku wносиła o oddalenie wniosku, co skutkowało winno stosunkowym rozdzieleniem kosztów postępowania i zasądzeniem od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty 500 zł tytułem zwrotu połowy uiszczonych opłat od pozwu,
3. naruszenie przepisów art. 567 § 1 k.p.c. w zw. z art. 193 § 2¹ k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez zarządzenie sprzedaż samochodu osobowego marki P. (...) nr rej. (...) w drodze sprzedaży publicznej przez komornika sądowego na skutek przychylenia się do stanowiska uczestniczki wyrażonego na rozprawie w dniu 19.01.2021 roku, że nie chce ona przyznania na jej własność samochodu, w sytuacji, gdy zdaniem wnioskodawcy żądanie takie nie zostało skutecznie zgłoszone przez uczestniczkę, ponieważ było ono sygnalizowane jedynie ustnie, a zatem z naruszeniem art. 193 § 2¹ k.p.c. i art. 187 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w następujący sposób: w pkt 1.3 poprzez ustalenie że w skład majątku wspólnego stron wchodzi pustaki o wartości 9.072 zł, w pkt II poprzez przyznanie na rzecz uczestniczki R. S. samochodu wskazanego w pkt I. 4 o wartości 29.000 zł, w pkt III poprzez podwyższenie dopłaty od uczestniczki R. S. na rzecz wnioskodawcy J. J. z kwoty 47.335,86 zł do kwoty 65.101,86 zł, w pkt IV poprzez jego uchylenie, w pkt V poprzez zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty 500 zł tytułu zwrotu połowy uiszczonych opłat od wniosku. Ponadto wnioskodawca wniósł o zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy uczestniczka wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od J. J. na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zarówno apelacja wnioskodawczyni, jak i uczestnika okazały się bezzasadne.

Na wstępie należy zaznaczyć, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji uczestniczki, wskazać należy, iż była ona niezasadna.

Analiza treści apelacji uczestniczki wskazuje, iż kwestionuje ustaloną przez Sąd na podstawie opinii biegłego wartość nakładów na nieruchomości uczestniczki w postaci wzniesienia części budynku mieszkalnego, co należy interpretować

jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Apelująca wskazuje, iż biegły niezasadnie przyjął w swojej ocenie koszty robocizny oraz wartość sprzętu, choć zgodnie z wpisami w dzienniku budowy, budynek był wznoszony systemem gospodarczym, wszystkie prace wykonywali członkowie rodziny, bliscy, znajomi, a sprzęt i drewno na stemple były nieodpłatnie udostępniane przez krewnych i znajomych uczestniczki. Jak wskazał biegły w swej opinii, wartość nakładów oszacowano według zasad kosztowych z uwagi na brak rynku udokumentowanych transakcji nieruchomości o porównywalnym stanie jak przedmiot opinii, uwzględniając w kosztach robocizną oraz materiały pomocnicze i sprzęt. Uczestniczka skutecznie nie zakwestionowała wniosków opinii biegłego, nie przedstawiła żadnych dowodów na wykazanie, iż koszty te nie zostały poniesione przez strony, a twierdzenia podniesione na etapie apelacji były spóźnione. Uczestniczka, zgłosiła uwagi do wydanych opinii, jednakże nie wносиła o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, uczyniła to dopiero na rozprawie w dniu 19 stycznia 2021 roku uczestniczka zgłosiła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu szacunku nieruchomości, który został oddalony. W tym miejscu należy wskazać, iż choć uczestniczka występowała w sprawie samodzielnie, została przez Sąd Rejonowy pouczona o celowości ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika oraz o możliwości ubiegania się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu z możliwości takiej nie skorzystała. Z tego też względu wartość nakładów na nieruchomość została ustalona zgodnie z opiniami biegłego, które nie były kwestionowane przez uczestniczkę, a zarazem były spójne, logiczne, konsekwentne, sporządzone przez osobę, która ma do tego odpowiednie kwalifikacje i wiedzę.

Wobec powyższego, podniesiony przez uczestniczkę zarzut należało uznać za nietrafny, a wywiedzioną apelację za bezzasadną i podlegającą oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Dokonując oceny zarzutów zawartych w apelacji wnioskodawcy, wskazać należy, że były one nietrafne.

Jako niezasadny należało ocenić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności). Zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie jest odrębnym zarzutem apelacyjnym. Błąd w ustaleniach faktycznych nie jest błędem samym w sobie ale efektem naruszenia przez Sąd jakiegoś innego przepisu normującego postępowanie dowodowe – najczęściej art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut błędny w ustaleniach faktycznych powinien więc być sformułowany w ten sposób, że najpierw należy wskazać naruszony przepis i sposób jego naruszenia, a dopiero uzasadniając ten zarzut wykazać błędne ustalenie stanu faktycznego jako następstwo tego naruszenia. Rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

Mając powyższe na uwadze, należało uznać, iż postawiony przez skarżącego zarzut nie spełnia wskazanych kryteriów, a stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Wnioskodawca nie wskazał, konsekwencją jakiego naruszenia przepisów było błędne poczynienie ustaleń, a jedynie ograniczył się do zaprezentowania własnej wersji wydarzeń. Biorąc pod uwagę, iż apelacja została sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika, tak skonstruowany zarzut nie mógł się ostać.

Na uwzględnienie nie zasługiwał podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia art. 567 § 1 k.p.c. w zw. z art. 193 § 2¹ k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W tym miejscu należy przytoczyć pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2020 r., IV CSK 428/19 (Legalis nr 2571798), który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela, iż sąd nie jest związany wnioskiem uczestników postępowania co do sposobu podziału majątku wspólnego małżonków, działu spadku i

zniesienia współwłasności, zaś dokonanie wyboru optymalnego rozstrzygnięcia wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy. Przyjmuje się jednolicie i konsekwentnie, że przy rozstrzygnięciach dotyczących dzielonego majątku decydujące znaczenie mają nie tylko sformułowane żądania, lecz także okoliczności i dowody istniejące w chwili podziału. Skoro sąd nie jest związany żądaniem dotyczącym sposobu zniesienia współwłasności, to kwestia dochowania formy zmiany takiego żądania, które zostało wcześniej zgłoszone, przykładowo we wniosku o wszczęcie postępowania, jest bezprzedmiotowa.

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd Rejonowy, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, w tym sprzeciwu obydwu byłych małżonków co do przyznania któremukolwiek z nich własności samochodu, zasadnie nakazał jego sprzedaż. Forma wyrażenia przez strony sprzeciwu dla proponowanego podziału majątku wspólnego nie ma najmniejszego znaczenia dla jego skuteczności. Ponadto, w ocenie Sądu odwoławczego, przedstawienie przez uczestniczkę stanowiska procesowego nie stanowi zmiany powództwa w rozumieniu art. 193 § 2¹ k.p.c., gdyż uczestniczka nie była stroną inicjującą postępowanie, a jej oświadczenia są odpowiedzią na propozycje wnioskodawcy.

Zarzut naruszenia art. 520 § 1 k.p.c. był nietrafny.

W orzecznictwie wyrażono pogląd, że w tzw. sprawach działowych, do jakich należą sprawy o podział majątku wspólnego, nie zachodzi sprzeczność interesów, niezależnie od tego, jaki dana strona zgłasza wniosek co do sposobu podziału i jakie stanowisko zajmuje w sprawie. W takich postępowaniach strony są również w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, a ich interesy w zasadzie są wspólne, gdyż polegają na wyjściu ze stanu wspólności (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2013 r., II CZ 149/12, Legalis nr 698900). Sąd odwoławczy w pełni podziela wyrażony pogląd, w konsekwencji czego uznaje, iż strony postępowania o podział majątku wspólnego, zwłaszcza w sytuacji, gdy udziały byłych małżonków są równe, są tak samo zainteresowane rozstrzygnięciem w sprawie, w związku z czym uzasadnionym jest przyjęcie, iż każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie. Wbrew zapatrywaniu apelującego, wniosek o oddalenie wniosku o podział majątku wspólnego nie był oczywisty, a już z pewnością nie był podyktowany niechęcią do dokonania podziału, a był wynikiem kwestionowania przez uczestniczkę opinii biegłych i w konsekwencji wartości składników majątku i nakładów poczynionych na nieruchomości uczestniczki. Z tej przyczyny niezasadnym byłoby przyjęcie, iż uczestniczka nie była w równym stopniu zainteresowana rozstrzygnięciem w sprawie, zatem zastosowanie przez Sąd Rejonowy normy art. 520 § 1 k.p.c. było w pełni uzasadnione.

Wobec powyższego, apelacja zarówno uczestniczki, jak i wnioskodawcy podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy nie znalazł dostatecznych podstaw, by odstąpić od zasady zawartej przez ustawodawcę w przepisie art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym uczestnicy ponoszą koszty postępowania zgodnie ze swoim udziałem w sprawie. Postępowanie w równym stopniu wyjaśniło sytuację prawną byłych małżonków, do czego zmierzali uczestnicy postępowania.